

Czego możemy spodziewać się po nowym rządzie

Prawie 70 stron, 21 rozdziałów i 539 punktów — tak wygląda projekt rządowego programu, który wczoraj w Sejmie przedstawił desygnowany na premiera Algirdas Butkevičius.

Program zawiera dotychczas niespotykane w programach poprzednich rządów konkretne zobowiązania rządu wobec mniejszości narodowych. Oprócz tego propozycje programowe dotyczą również wszystkich sfer funkcjonowania państwa, w tym też polityki zagranicznej. Dla przedstawicieli nowej koalicji program jest „szczegółowy”, „uwzględniający wszystkie aspekty”. Dla opozycji zaś program ten jest „niekonkretny”, często „nielogiczny”.



Algirdas Butkevičius przedstawił w Sejmie program nowego rządu Fot. ELTA

Sam dokument zaczyna się trywialnie i populistycznie zarazem: „Podstawowym celem naszego rządu będzie iść drogą tworzenia państwa dobrobytu, żeby naród litewski czuł się dumny, bezpieczny i szczęśliwy” — czytamy na wstępie programu. Na kolejnych stronach dokumentu nowy rząd krytycznie ocenił spuściznę rządu odchodzącego. A dalej — mniej lub więcej — sprawy konkretne. Czasami nawet zbyt konkretne, jak na przykład plany hodowli owiec.

„Polepszymy warunki dla gospodarowania na roli żywej. Będziemy wspierali hodowlę bydła, a na roli nieżywej — owiec (...)” — mówi 399 punkt programu.

W sferze ekonomicznej nowy rząd zamierza wspierać rozwój przedsiębiorczości średniej i drobnej, a zarazem pozwolić na rozgrzeszenie grupy płatników podatków, jak to określił kandydat na ministra finansów Rimantas Šadžius.

Program rządu przewiduje wsparcie finansowe dla rodzin wychowujących dzieci — głównie przywrócenie comiesięcznych wypłat na dzieci.

Osobny rozdział w programie został też poświęcony mniejszościom narodowym.

Obiecuje się w nim, że rząd zadba o rozwój i wsparcie kultury mniejszości narodowych, jak też o zachowanie spuścizny historycznej wspólnot narodowych. Tymczasem problemy mniejszości narodowych, o rozwiązanie których przed wyborami postulowała polska mniejszość, ma rozstrzygnąć nowa ustawa o mniejszościach narodowych. W programie są jednak też konkretne deklaracje rządu.

„Uwzględniając Konwencję Ramową Ochrony Mniejszości Narodowych Rady Europy rozstrzygniemy kwestię pisowni imion i nazwisk w dowodach osobistych oraz nazewnictwa ulic i miejscowości” — zapewnia w swoim programie rząd Butkevičiusa. Obiecuje też przywrócenie do życia zlikwidowanego w 2008 roku przez poprzednie władze Departamentu Mniejszości Narodowych.

Program poświęca też sporo uwagi problemom oświaty mniejszości narodowych, a zwłaszcza sprawie narzuconego szkołom mniejszości ujednoliconego egzaminu z języka państwowego.

„Będziemy dążyli, żeby egzamin maturalny z języka litewskiego dla szkół

mniejszości narodowych był przełożony na okres późniejszy” — czytamy w programie. Rząd obiecuje też odejście od matematycznej zasady reorganizacji szkół mniejszości narodowych, dla której odtąd podstawowym wyznacznikiem będzie „efektywność szkół”.

Kolejną ważną kwestią programu, ale dotyczącą nie tylko polskiej mniejszości, jest obietnica zakończenia procesu restytucji praw własności. Podobne obietnice składali zresztą również poprzednie rządy, ale żaden jej nie spełnił. Toteż uzasadnionym było pytanie posłanki AWPL Wandy Krawczonok zadane premierowi, czy jego rząd na pewno spełni tę obietnicę i zakończy w czas procesu zwrotu ziemi i — co najważniejsze — zakończy go sprawiedliwie.

— Proces zwrotu ziemi można było zakończyć już dawno, ale ciągle zmieniające się prawo, często na potrzeby poszczególnych grup interesów, odwlekało ten proces. Uważam jednak, że 4-letniego okresu kadencji rządu wystarczy, żeby ten proces zakończyć — powiedział premier Butkevičius.

W swoim programie nowy rząd obiecuje nie tylko uwzględnić interesy polskiej mniejszości, ale też odnowić dialog z Warszawą.

„Nadamy nową perspektywę relacjom z Polską, wznowimy i zintensyfikujemy dialog w sprawach strategicznych” — zakłada rządowy program. W całym dokumencie Polska, jako ważny sąsiad, partner ekonomiczny i w kwestii bezpieczeństwa, obok krajów bałtyckich, Niemiec, czy USA, jest wymieniana kilkakrotnie. Ale szczególną wagę w programie nadano relacjom z Rosją, którym poświęca się odrębny rozdział. Na początku stwierdza się, że stosunki litewsko-rosyjskie trzeba zrestartować. Niemniej, zdaniem rządu relacje te muszą nadal opierać się na równości stron i nie mogą wykluczać poruszania drażliwych kwestii.

Przedstawiony wczoraj w Sejmie program rządowy trafi do komitetów sejmowych. A już w czwartek program zostanie poddany głosowaniu w Sejmie. Jeśli ten plan powiedzie się, to również w czwartek zostaną zaprzysiężeni ministrowie rządu.

